№ 129. Wtorek 5. Czerwca 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 2. czerwca. Dnia 1. b. m. wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXXV. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 134. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 27go maja 1860, ważne w krajach koronnych powszechnego teryteryum celnego, względem przemiany pobocznego urzędu celnego II. klasy w Aloisburgu na expozyturę głównego urzędu celnego w Rumburgu.

Nr. 135. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 28. maja 1860, ważne w krajach koronnych powszechnego związku celnego, względem obwiązywania pak z towarami do oclenia, aż włącznie do 50 funtów sporco, sznurem zawierającym drut metalowy.

Nr. 136. Dekret ministerstwa finansów z 29. maja 1860, względem częściowego zaspokojenia wierzycieli byłego Lombardo-weneckiego banku i jego kasy depozytowej.

Sprawy krajowe.

(Otwarcie rady państwa.)

Wiedeń, 2. czerwca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 20. maja r. b. nadać najłaskawiej przełożonej klasztoru PP. Czeskich u św. Jana w Krakowie, *Gabryeli Gutkowskiej*, w uznaniu zasług, jakie z swą korporacyą zakonną zjednała sobie w podźwignieniu połączonej z tym klasztorem szkoły dla dziewcząt i zakładu naukowego do kształcenia nauczycielek — złoty krzyż zasługi z koroną.

— *Gazeta wiedeńska* pisze pod dniem 1. czerwca:

Jego c. k. Apostolska Mość przyjmował dzisiaj przed południem całą radę państwa w osobnej audyencyi. Wszyscy członkowie zgromadzili się w tajnej sali radnej pod przewodnictwem Jego ces. Mości prezydenta rady arcyksięcia Rainera, i oczekiwali Najjaśn. Pana, który przybył po chwili, i po przedstawieniu zgromadzonej rady następującą raczył mieć przemowę:

„Moi Panowie radcy państwa!

Witam Was serdecznie! Powołałem Was, bo liczyłem na to z pewnością, że znajdę w was mężów, którzy mię szczerze i wiernie wspierać będą w usiłowaniach moich ku zapewnieniu pomyślności wszystkim ludom Austryi zarówno.

Ważne kwestye z ogólnego prawodawstwa i uregulowania dochodów państwa przedłożone będą pod wasze rozpoznanie. W obradach waszych raczcie panowie mieć to stale na pamięci, że losy pojedyńczych części państwa jak najściślej są z sobą spojone, i że wspólność i wzajemność rzeczywistych interesów pojedyńczych krajów są właśnie owemi tysiącznemi nićmi, które silnym węzłem okoliły całą monarchyę; że wszelkie silenie się, chcąc rozerwać ten węzeł, byłoby ze szkodą dla całości równie jak i dla pojedyńczych jej części i tamowaćby musiało zbawienne i postępne rozwijanie się państwa we względzie duchowym i materyalnym, że więc, bez naruszenia najświętszych obowiązków, które winienem ludom moim, cierpianem być nie może. Równej pieczołowitości niechaj doznają wszystkie szczepy i kraje Mojego państwa; równe prawo i równe obowiązki niechaj w braterskiej zgodzie w jedną potężną łączą ich całość.

Przy rozpoznawaniu finansów miejcie panowie na uwadze znaczenie i stanowisko Cesarstwa, z należytem jednak uwzględnieniem mieszkańców jemu podległych; przekonacie się, że już teraz we wszystkich gałęziach administracyi nie małe zaszły oszczędności, podczas gdy przychody w ogóle się powiększyły. Jeżeli nadal silnie i wytrwale postępywać będziemy na tej nowo obranej drodze i przeprowadzimy szczęśliwie w wewnętrznej administracyi nakazane przeze mnie reformy, mam pewną nadzieję i jeżeli nadzwyczajne wypadki temu nie przeszkodzą, że przyjdzie do równowagi w bilansie.

Celem, do którego nieustannie dążę, jest szczęście ludów moich; zadaniem, którego rozwiązaniu poświęcam wszystkie moje starania, jest rozwinięcie pomyślności wewnątrz kraju i potęgi na zewnątrz. W tych usiłowaniach wy panowie i wszystkie ludy moje jednacie się ze mną. Oby błogosławieństwo Boże te wspólne usiłowania nasze pomyślnem uwieńczyło skutkiem!"

Po ukończeniu tej przemowy Jego ces. Mości, członkowie rady wnieśli trzykrotny okrzyk z zapałem: „niech żyje Cesarz!" poczem Najjaśniejszy Pan pożegnał zgromadzenie.

Dnia 31. maja o godzinie 11. przed południem zagaił Jego ces. Mość Arcyksiążę Rainer, prezydent rady państwa, w obecności Arcyksiążąt Wilhelma i Leopolda, pierwsze posiedzenie wzmocnionej rady państwa następującą przemową:

„Moi Panowie!

Jego Mość Cesarz, nasz najmiłościwszy Pan, oznajmiając cesarskim manifestem z 15. lipca r. z. swoim wiernym ludom przywrócenie pokoju, raczył powiedzić: „„Błogosławieństwo pokoju jest „„w dwójnasób droższem dla mnie, ponieważ dozwoli Mi poświęcić „„teraz swobodnie całą uwagę i troskliwość skutecznemu rozwiązaniu zadania, jakie sobie zakreśliłem, ażeby umocnić trwale tak „„wewnętrzną pomyślność jak i zewnętrzną potęgę Austryi stosownem rozwijaniem jej obfitych sił duchowych i materyalnych, i „„odpowiednem czasowi ulepszeniem prawodawstwa i administracyi."" W tym duchu pracując niezmordowanie, uznał Jego cesar. Mość za rzecz potrzebną, zasięgnąć co do widoków i życzeń ludności we wszystkich częściach rozległego państwa zdania i wniosków od osób, których ta sprawa bezpośrednio obchodzi.

Przedkładanie takich wniosków będzie najgłówniejszem zadaniem reprezentacyi krajowych, które mają być utworzone we wszystkich krajach koronnych.

Ale także w centrum państwa chciał Jego ces. Mość utworzyć sobie radę przyboczną z wiernych, doświadczonych i niezawisłych mężów, których bogata wiedza i doświadczona miłość ku najwyższemu tronowi i wielkiej spólnej ojczyzny austryackiej działać będą tem zbawienniej, im trudniejsze jest zadanie do rozwiązania.

Jego ces. Mość raczył poruczyć wykonanie tego zamiaru radzie państwa, która ma istnieć dalej podług dotychczasowych norm, i nakazać przeto stosowne jej powiększenie. Z tego więc poznacie, moi panowie, że wzmocnionej radzie państwa przypada w udziele zaszczytne powołanie działać jako najwyższa rada Cesarza i korony.

Niewątpię, że powołani najwyższem zaufaniem na członków tej najwyższej rady na mocy patentu i cesarskiego rozporządzenia z 5. marca r. b. będziecie moi panowie przykładać się wszelkiemi siłami do osiągnięcia wielkiego celu, jaki wytknięty nam został.

Pomnąc zawsze na to, że Jego ces. Mość powołując Was, pragnął najwyższą radę swoją wzmocnić mężami, którzy przy dokładnej znajomości stosunków swego kraju koronnego nieulegając żadnym wpływom zewnętrznym w objawianiu swego sądu, będziecie z całą otwartością podawać potrzeby i życzenia wszystkich warstw i klas mieszkańców do najwyższej wiadomości, ale zarazem też niespuszczać nigdy z uwagi tego, że zbawienie i pomyślność wszystkich polega na wzmocnieniu praw tronu i zachowaniu jedności państwa.

Odpowiadając zaszczytnemu wezwaniu Jego Mości Cesarza, naszego najmiłościwszego Pana, ażebym przewodniczył Waszym obradom, udzieliłem każdemu z Was, moi panowie, regulaminu obrad, zatwierdzonego sankcyą Jego Ces. Mości, i zapraszam Was teraz, ażebyście w ręce moje złożyli przysięgę, przepisaną §. 3. tego regulaminu."

Gdy wszyscy pp. nadzwyczajni radcy państwa złożyli przysięgę, którą ślubują zachować niezłomną wierność Jego Mości Cesarzowi, we wszystkich obradach mieć na względzie tylko dobro monarchyi i poruczony sobie najwyższem zaufaniem głos w wzmocnionej radzie państwa podnosić tylko na podstawie własnej rozwagi i przekonania, niezawiśle od wszelkich wpływów zewnętrznych, przemówił Jego Cesarzew. Mości dalej w te słowa:

„Nim rozpoczniemy poruczoną nam pracę, pragnę przemówić jeszcze kilka słów do was, moi panowie. Przedewszystkiem przyjmijcie zapewnienie, że będę przewodniczyć obradom z całą bezstronnością, ale oraz czuwać zawsze nad ścisłem zachowaniem regulaminu obrad, który Jego Ces. Mość nam przepisał.

Jestem przekonany, że oceniając należycie poruczone sobie wielkie zadanie zechcecie wspierać mnie gorliwie i rzetelnie w moich usiłowaniach i dokładać wszelkich starań, ażeby wzmocniona

rada państwa odpowiedziała oczekiwaniom, jakie przywiązuje do niej Jego Ces. Mość i cała ojczyzna.

Moi panowie! Wielkie i ważne są prace, które was czekają. Największą zaś i najważniejszą między niemi jest rozpoznanie środków i dróg, jakie mają być użyte dla uregulowania naszego budżetu państwa. Obszerne projekta, przygotowane już w tym względzie, ułatwią panom to trudne zadanie, od którego szczęśliwego rozwiązania zawisło dobro Austryi.

Ale także i innemi projektami, jakie przydzieli wam pod obradę Jego Ces. Mość, zajmiecie się panowie, jestem przekonany o tem, z równą gorliwością i z równem poświęceniem.

Moi panowie! Groźne jest położenie ojczyzny w tej chwili, kiedy wzmocniona rada państwa zbiera się po raz pierwszy: ale czeka nas lepsza przyszłość, i ja życzę wam szczęścia, moi panowie, że wam przypada w udziale piękne powołanie, przyczynić się na tem wzniosłem stanowisku do jej urzeczywistnienia. Pomnijmy zawsze na godło naszego Cesarza. „Wspólnemi siłami", i działajmy stosownie do niego.

Ogłaszając tedy otwarcie pierwszej sesyi wzmocnionej rady państwa oznajmiam panom, że Jego Ces. Mość nasz najmiłościwszy Pan mianował Jego Excelencyę radcę państwa Szögyeny i hrabię Alberta Nostiza na czas teraźniejszej sesyi wiceprezydentami, i zaprasza panów przystąpić do wyboru za pomocą kartek dwóch radców państwa, przeznaczonych podług §. 19. regulaminu obrad do kontroli protokołów posiedzenia, przyczem uwiadamiam panów zarazem, że przeznaczyłem już do tego Ich Excelencye obudwu stałych radców państwa hrabię Mercandina i barona Lichtenfelsa."

Po ukończeniu wyboru, przy którym większość głosów otrzymali dwaj nadzwyczajni radcy państwa hrabia Auersperg i hrabia Szécsen, dozwolił Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę prezydent rady państwa nadzwyczajnemu radcy państwa hrabiemu Apponyi na wyraźne życzenie jego wyjaśnić w obec całego zgromadzenia, w jaki sposób pojmuje swoje stanowisko w radzie państwa. Hrabia Apponyi przemówił w te słowa:

„Najdostojniejszy Arcyksiążę!
Szanowni panowie radcy państwa!

Nieposiadam w prawdzie mandatu i przeto reprezentuję w tem wysokiem zgromadzeniu tylko osobiste przekonanie moje, które nie może być uważane za wyraz mojego kraju; jednak poczuwam się do obowiązku w wyrażeniu mojej indywidualnej opinii zachować na uwadze stanowisko, jakie byłby mi zakreślił mandat kraju.

Zastanawiając się przeto nad wysokiem znaczeniem wzmocnionej rady państwa, ktora ze względu na groźne czasy dzisiejsze ma wypełnić wielkie i bardzo ważne zadanie, nadto biorąc na uwagę, jak wielki wpływ wywrze czynność rady państwa także na kraje należące do korony węgierskiej, - - sądzę, że jest moim obowiązkiem przemówić kilka słów dla określenia stanowiska, jakie powołany jestem zająć w tem wysokiem zgromadzeniu z uwzględnieniem właściwych stosunków Węgier.

Nie jest i nie może być tajemnicą w tem wysokiem zgromadzeniu, że utworzenie wzmocnionej rady państwa wywołało wątpliwości w Węgrzech. Łatwo pojąć, że u ludu, który szanuje z religijnem nabożeństwem dawne swoje stosunki prawne do całego państwa, swoje historyczne prawo i instytucye, może ważna zmiana tych stosunków obudzać wielkie obawy.

Z ustanowieniem wzmocnionej rady państwa, w której przyszli reprezentanci Węgier, a teraz powołani najwyższem zaufaniem mężowie wchodzą po raz pierwszy z reprezentantami innych krajów koronnych w bezpośrednią styczność w korporacyę reprezentacyjną, nastąpiła tak ważna zmiana, że pomimo całej pożyteczności i potrzeby takiej instytucyi mogłaby istotnie obudzać powątpiewanie we względzie formalnym.

Im bardziej tedy rozszerzone jest to mniemanie, i im bardziej wypadało mi uwzględniać to mniemanie, tem ważniejsze też musiały być powody, które skłoniły mnie i współziomków, dzielących ze mną zaszczyt teraźniejszego stanowiska, wejść za najwyższym głosem Jego Ces. Mości na drogę, która w tak ważnej sprawie zdaje się odłączać nas od tylu współziomków naszych i od wielu naszych spółwyznawców politycznych, których prawne zasady, przekonanie i życzenia uważaliśmy zawsze za nasze własne. I w istocie już w tem samem, że się tu znajdujemy, jest najwyraźniejszy dowód, jak wielką ufność pokładamy w wspaniałomyślności naszego dostojnego Monarchy, a mianowicie, że podług uchwały z 19. kwietnia r. b. dozwoli nam niezawodnie przywrócenie najważniejszych podstaw naszej exystencyi politycznej objawiać w tem szanownem zgromadzeniu nasze przekonanie zgodnie z naszemi zasadami prawnemi i bronić śmiele takich zdań, jakie wyznawaliśmy na podstawie naszych praw historycznych w interesie korony i całego państwa.

Dowodzi to nadto, jak wiele spodziewamy się po tym środku, który ma ułatwić nasze zbliżenie się i porozumienie, i jak wielką wagę przywiązujemy do podobnych obrad w przekonaniu, że dopomogą nam zbić przesądy i nieporozumienia, które rozdwajając coraz bardziej poddanych jednej i tej samej monarchyi utrzymują się dotąd z uszczerbkiem tak pożądanej zgody krajów i stają na przeszkodzie wszelkim ulepszeniom.

Sądziłem przeto i sądzę nieodmiennie, że w wzmocnionej radzie państwa wskazała wysoka mądrość naszego dostojnego Monarchy drogę, na którą ze względu na stan wyjątkowy, w jakim się znajdujemy, mogliśmy i musieli wstąpić tem śmielej, że uważamy ją oraz za jedyną, na której dadzą się rozpoznać najskuteczniej wszelkie nieporozumienia i sprawy naglące, a zatem także położenie Węgier, potrzeby i życzenia tego kraju, a przyczem pokaże się, że prawne życzenia Węgier nie zawierają nic takiego, coby mogło w jakikolwiek sposób zagrozić pomyślności monarchyi, jej składowi, lub też stosunkom krajów, i że nie domagają się niczego kosztem innych krajów koronnych, lecz tylko są tego rodzaju, że mogą dla wszystkich części monarchyi stać się dobrodziejstwem i zbawieniem, a przy zupełnem zaspokojeniu wszystkich części muszą zabezpieczyć powszechną pomyślność, wzmocnić węzeł organiczny i powiększyć potęgę państwa.

W tem przekonaniu wstąpiłem z ufnością na drogę, na której nie potrzebując się zrzekać żadnej zasady, jestem obowiązany trzymać się ściśle praw historycznych. Dlatego też rozumie się samo przez się, że nie zrzekłem się bynajmniej prawa, przysługującego mi wobec przyszłego prawodawstwa węgierskiego, i nadaną mi najwyższem zaufaniem Jego Ces. Mości godność dożywotnego radcy państwa przyjąłem również z zaufaniem w wspaniałomyślność najmiłościwszego Monarchy tylko w tym znaczeniu, że została mi nadana bez uszczerbku przyszłych praw Moich wobec prawodawstwa węgierskiego.

Kończę, składając Waszej Cesarzew. Mości najszczersze podziękowanie za łaskę, że mi wolno było złożyć to wyznanie dla określenia mego stanowiska, i upraszam, ażeby to wyznanie wpisane zostało do protokołu."

Nadzwyczajny radca państwa hrabia Andrassy, który również uprosił głos sobie, potwierdził w ogóle wszystkie zdania poprzedniego mowcy i dodał to jeszcze, że na teraźniejszem stanowisku swojem w radzie państwa uważa się ze odpowiedzialnego samemu sobie tylko, a nie za reprezentanta Węgier, i że ma polecenie nakoniec, złożyć takie samo oświadczenie także imieniem innych nadzwyczajnych radców z Węgier.

Po tej przemowie zaprosił Jego Cesarzew. Mość pp. nadzwyczajnych radców państwa do podpisania formuły przysięgi i oznajmił im w końcu, że Jego Ces. Mość raczy przyjmować całą wzmocnioną radę państwa nazajutrz o godzinie 11tej przed południem w cesarskim burgu.

Francya.

(Stosunki wschodnie. — Wiadomości bieżące. — Cło od przędzy bawełnianej.)

Paryż, 30. maja. Sądzą, że inicyatywa rządu rosyjskiego w sprawie oryentalnych chrześcian pod porę nie wywoła konferencyi europejskich mocarstw, lecz tylko będzie powodem że komisya otomańska pod kontrolą posłów europejskich w Konstantynopolu zajmie się rozpoznaniem stanu rzeczy.

Podają przytem projekt, że chcąc gruntownie zaradzić i raz na zawsze zapobiedz zażaleniom chrześciańskiej ludności w Rumelii, Bosnii, Hercogowinie i Bulgaryi, najlepiejby było dać tym prowincyom własną reprezentacyę w Konstantynopolu, podobnie jak księstwom naddunajskim w traktacie Rutschuk-Kainardżi przyzwolono, a to żeby utrzymywać mogły przy Porcie „Kapu-Kijajów, którzyby mieli pełnomocnictwo bronić praw i interesów w zastępstwie swoich ziomków. Gdyby i tym krajom przyzwolono na taki organ, nie mogłyby popadać samowolności władz prowincyonalnych i miejscowych i znalazłyby w każdym razie spieszną pomoc u samej Porty. — Jenerał Elio przybył do Paryża. — Ministeryum spraw zewnętrznych zajmuje się, jak słychać dokładnem rozpoznaniem sprawy Szlezwickiej.

Cesarz i Cesarzowa, odjadą we czwartek do Lugdynu, dla powitania matki cesarza rosyjskiego, która przejeżdża na Lyon w piątek. Neznaczone na piątek wejście dywizyi Bazaine zostało tymczasowie odroczone. Potwierdza się że Królowie Danii i Szwecyi zjadą się razem. *Monitor* powtarza dziś w części półurzędowej wyciąg z rozpraw izby turyńskiej podług *Gaz. uffic. del Regno.*

Słychać, że ajent księcia Kuzy ułożył się w imieniu księstw Naddunajskich względem pożyczki z jednym z tutejszych domów bankowych i że ta pożyczka może być notowaną na giełdzie.

Pan Cormenin znany pamflecista za Ludwika Filipa miał, jak zapewniają, przedłożyć Cesarzowi plan reorganizacyi instytutu Francyi, proponując żeby obierać uczonych członków tego towarzystwa ogólnem głosowaniem.

— Fabrykanci wyrobów bawełnianych podali prośbę do rządu, ażeby nie nakładał cła na przędzę bawełnianą, albo przynajmniej ażeby cło to nie przewyższało 5% *ad valorem.* Prośbę swą popierają tem, że chociaż na przywóz surowej bawełny cła nie ma, przecież przędza jej nietylko nie jest tańszą, ale przeciwnie podrożała tak, że fabrykanci wyrobów bawełnianych w stosunku do zagranicy w bardzo niekorzystnem są położeniu.

— Z Marsylii donoszą, że poseł rosyjski na dworze rzymskim książę Wołkoński, odjechał dnia 23. b. m. do Neapolu.

Włochy.

(Nota kancelaryi rzymskiej. — Wiadomości bieżące. — Posiedzenie izby sardyńskiej. — Doniesienia z Rzymu. — Zajęcie Palermu. — Zawieszenie posła austryackiego w Neapolu. — Proklamacya jenerała Lanza.)

Turyn, 29. maja. Z Rzymu donoszą do *Union,* że rzymska kancelarya państwa wysłała do różnych europejskich gabinetów notę, z zawiadomieniem o pogwałceniu prawa narodów i własności którego się dopuściła banda Garibaldego. Kilku członków dyplomatycznego ciała udało się z własnego natchnienia do Papieża, żeby wyrazić w imieniu swego rządu ubolewanie z powodu teraźniejszych wypadków.

W Toskanii panuje wielka niespokojność, należy się tu spodziewać ważnych wypadków. Rozporządzenia względem niektórych biskupów rażą bardzo lud w Romagnii, podczas gdy exaltowani przygłuszają umiarkowane stronnictwo rewolucyjne.

— Na posiedzeniu drugiej Izby z d. 29. maja hrabia Cavour, odpowiadając między innemi na zarzuty pana Ratazzi względem układów traktujących o odstąpienie, żałował bardzo, że poruszać musi kwestye bardzo drażliwe, ale że odpowiedzialność za to cięży na panu Ratazzim. Francya nie dała żadnej rękojmi anexyi, i żadnej też od niej nie żądano. Rząd piemoncki poprzestał na zapewnieniu Francyi, że szanować będzie zasadę nieinterwencyi; zaś przez odstąpienia Francyi poczynione, zjednał dla siebie rząd sympatyę tego mocarstwa. Co się tyczy autonomii Toskanii, Francya jej nie wymagała, toczyły się w tej sprawie tylko ustne a nie dyplomatyczne umówienia. Rząd piemoncki oświadczył, że autonomii w Toskanii utrzymać nie może; przeciwko temu Francya najmniejszej nie podniosła oppozycyi.

Państwo kościelne. Dnia 24. maja odbył Jego Świątobliwość Papież małą wycieczkę do Ostyi, gdzie oglądał wykopaliska bogate w starożytności i przekonał się o dalszych pracach nad osuszaniem bagnistych powiatów i polepszeniem salin przedsiębranych. Ojciec święty był przyjmowany od mieszkańców Ostyi z największym zapałem, — tego samego jeszcze wieczora powrócił do Rzymu.

Neapol. Dziennik *Patrie* przytacza „chociaż pod zastrzeżeniem" następującą depeszę: Depesza z Neapolu dnia 28. donosi, że Garibaldi zgromadziwszy wszystkie swoje siły i wszelkie zasoby wojskowe, uderzył dnia 27. maja na Palermo, zajął wszystkie fortyfikacye zewnętrzne i nakoniec wkroczył do miasta samego. Według ostatnich doniesień walka nie ustaje w mieście. Ogień z twierdz i fregat ustanowionych w szyku wojennym w porcie wspierał natężenia wojska, które w silnym stało ogniu. Listy z Genuy donoszą, że odpłynął ztamtąd parostatek do Sycylii i przewozi 55 ochotników, karabiny, pałasze i amunicyę. Także dziennik *Globe* z 29. donosi o wkroczeniu Garibaldego do Palermu temi słowy: Właśnie gdy odchodził nasz dziennik pod prasę, doszły nas autentyczne doniesienia, że powstańcy sycylijscy zajęli wielką część Palermu. Wiele żołnierzy obróciło się na swoich wodzów neapolitańskich. Z twierdz i okrętów wojennych dawano ognia na miasto, jednak miało już ustać bombardowanie. Doniesienie to mamy z Neapolu a jest z 28. maja.

— Jego Excelencya Fzm. Martini nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister c. k. apostolskiej Mości, tudzież hrabia Szechenyj mieli zaszczyt dnia 20. b. m., na osobnej audencyi doręczyć Królowi Jego Mości pismo, którem Cesarz Austryi, dostojny ich Monarcha, odwołuje Fzm. Martini z misyi, a hrabię Szechenyj zawierzytelnia w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra przy dworze neapolitańskim.

Na tej samej audencyi miał hrabia Szechenyj zaszczyt być przedstawionym Jej Mości Królowej, poczem oboje Królestwo wyrazili się jak najżyczliwiej względem cesarskiego posła.

Jenerał Lanza wydał następującą proklamacyę:

„Mieszkańcy Sycylii! Wstępując w kraj rodzinny więcej czuję smutku niż radości, bo widzę miasto Palermo z powodu smutnych zajść pogrążone w żałobie.

To jednak mię pociesza, że monarcha nasz obrał mię nadzwyczajnym komisarzem swoim i zaopatrzył pełnomocnictwem jako swego alter ego, abym wyspie przywrócił pokój. A gdy to uskutecznię, jeden z książąt krwi mianowanym zostanie jeneralnym namiestnikiem wyspy i stanie w pośród was.

Powołaniem jego będzie wszystko uskutecznić, na czem polega dobro nasze. Zaopatrzonym będzie w pełnomocnictwa potrzebne w administracyi, ażeby pod jego wodzą i rozkazami powstać mogły drogi, żelazne koleje i inne dzieła służące do użytku publicznego, ażeby ile możności rozwinąć wszelkie źródła bogactw waszych i przemysł wasz, i zaopatrzyć kraj we wszystkie te dźwignie, o których z doświadczenia wiadomo, że się przyczyniają do rozszerzenia cywilizacyi i dobrego bytu.

Gdyby Jego królewska Mość nie litował się nad waszym stanem, mógłby ufny w sprawiedliwość swej sprawy, oczekiwać spokojnie uznania nietykalnych praw swoich. Stały jednak i niezłomny w przedsięwzięciu swojem mieć staranie o polepszenie waszych stosunków moralnych i materyalnych, nie zapoznaje, że w obecnej chwili pierwszym jego jest obowiązkiem czuwać nad waszem bezpieczeństwem, które w tej porze zamieszania tyle jest zagrożone.

Przyjmując powierzone mi wysokie wezwanie, usłuchałem głosu sumienia mego. A wypełniając rozkazy Króla, szedłem za głosem serca, które mi nakazuje zachować wspólną ojczyznę naszą od nieszczęścia, które jak daleko sięgnie, nikt przewidzieć nie jest w stanie. Rozważcie dobrze, czego się możecie na przyszłość spodziewać. Jakąż pomyślność mogą wam zapewnić ci, którzy nam zazdroszczą wzmagającego się dobrego bytu naszego? Jakąż rękojmię dają wam tych wszystkich dobrodziejstw, których się mienią zwieścicielami? Rozważcie to dobrze. Rozpatrzcie się w położeniu waszem, by samych siebie zbawić. Rozpasane są w tej chwili wszystkie brudne namiętności; sami nie wiecie, której z nich padniecie ofiarą. W gwałtownej walce, do której was prą nieprzyjaźni nachodźcy, może was jedynie ratować wasza obywatelska odwaga, którą wspierać będą wojska królewskie.

W imieniu Jego królewskiej Mości ofiaruję najrozleglejsze i najłaskawsze przebaczenie wszystkim, co obłąkani na chwilę, poddadzą się prawowitej władzy.

Ferdinando Lanza,
nadzwyczajny komisarz królewski z pełnomocnictwem alter ego."

Niemce.

(Mylne doniesienia.)

Rządowy dziennik *Staats-Anzeiger* podaje teraz następujące doniesienie:

„Ostatniemi czasy rozpisywano się kilkakrotnie po prywatnych dziennikach, że niektóre depesze i listy były skradzione, co spowodowało reklamacyę jednego z obcych mocarstw. Tymczasem ani depesze, ani listy nie były skradzione, a nawet odpisów ni wyciągów z podobnych korespondencyi nikt nie doręczał tym, do kogo nie były przeznaczone. Dlatego też nie mógł żaden zastępca któregokolwiek obcego mocarstwa reklamować mniemanych korespondencyi, ani też żądać wyjaśnienia; nawet nie było nigdy mowy o tem chociaż *Düsseldorfer Journal* twierdzi, że jest zawiadomiony o takich kradzieżach i reklamach z ust niezawodnych."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 2. czerwca. Zapewniają, że Carafa żądał gwarancyi teraźniejszych posiadłości i interwencyi mocarstw zachodnich, ale Piemont założył protest przeciw interwencyi.

Lugdun, 2. czerwca. Matka Cesarza rosyjskiego odjechała ztąd zaraz po odwiedzinach Cesarza i Cesarzowy.

Turyn, 31. maja. W Bononii przetrząsała policya pewien klasztor i uwięziła czterech mnichów. Tamtejszy jeneralny wikaryusz Ratta został wygnany z kraju i odstawiony do granicy.

Medyolan, 1. czerwca. Wczoraj odszedł 89ty francuski pułk liniowy do Genuy, jutro odchodzi 93ci. — Podług doniesienia w *Adriatico* odpłynęli znowu ochotnicy z bronią i amunicyą z Genuy do Sycylii. W Bononii ma być urządzany warsztat artyleryi.

Neapol, 1. czerwca. Wojska król. i ochotnicy Garibaldego zachowują zawieszenie broni, które ma trwać do niedzieli w południe.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 czerwca.

Hotel rosyjski: PP. Krieper Henr., c. k. rad. ekon., z Wiednia. — Uhrynowski Józef, z Moldawy. — Łodyński Stan., z Milatyna. — Zagurski Miecz., z Podbórza.

Hotel Kuhna: Duniewicz Edw., z Nowoszyc. — Terlecki Felix, z Skorodna. — Pawlikowski Leon, z Majdanu.

Hotel krakowski: Wysoczański Bazyli, z Laszek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. czerwca.

PP. Gontard Henr., c. k. major, do Gródka. — Halopka Henr., c. k. podporucznik, do Gracu. — Nazarkiewicz Ant., dr. med., na Podole. — Assaki Piotr, mol. boj., Czerwiński Sew. i Stezia Konst., mol. boj., do Niemiec. — Jaworski Mik., do Kobelnicy ruskiej. — Zulauf Jul., c. k. prz. pow., do Szczerca. — Żebrowski Karol, do Wiednia. — Komarnicki Bol., do Sasowa. — Kozielski Ludwik, do Przeworska.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. i 3. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.16	+ 11.3°	79.5	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.84	+ 14.1°	74.5	połud.-zach. mi.	„
10. god. wiecz.	323.94	+ 10.6°	91.3	zachodni sł.	„
Po południu burza 3.‴56.					
7. god. zrana	323.99	+ 12.0°	89.1	zachodni sł.	jasno
2. god. po poł.	324.78	+ 16.7°	56.5	północny „	pochmurno
10. god. wiecz.	325.26	+ 13.1°	80.8	zachodni „	„
W nocy burza z gradem 2.‴94.					

T E A T R.

Dziś w teatrze niem. występuje znowu uproszony jeszcze na dwa przedstawienia p. *Karol Treumann* w komedyach: „**Der neue Don Quixotte**," „**Die Recrutirung im Krähwinkel**," i „**Die Hochzeit beim Laternenschin**."

Kurs lwowski.

Dnia 4. czerwca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	17	6	23
Dukat cesarski	„ „	6	19	6	24
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	72	10	85
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	7	2	10
Talar pruski	„ „	1	97	2	1
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	-			-
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	55	85	12
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	38	72	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	65	79	45

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4. czerwca.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 79.50 Metaliki po 5% za 100 zł. 69 10; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 858 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 184.70; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 113 —. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 131 75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 23½, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 1. czerwca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	64 75	65 —
Z pożyczki narod. po 5%	79 10	79.30
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97.—	98 —
Metaliki po 5%	69 20	69 30
dtto. „ 4½%	61,25	61.50
dtto. „ 4%	55 —	55.50
dtto. „ 3%	41 —	41 25
dtto. „ 2½%	34 50	34.75
dtto. „ 1%	13 80	13.90
Przez. do wylos. z r. 1839	124 50	125.—
„ 1854	100.25	100.75
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	15.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	66.—
„ 4½%	—.—	58.—
„ 4%	—.—	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	—.—	46.—
„ 3%	—.—	58.—
„ 2½%	—.—	56.—
„ 2¼%	—.—	50.—
„ 2%	—.—	45 —
„ 1¾%	—.—	39.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	—.—	66.—
„ 4½%	—.—	58.—
„ 4%	—.—	53.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi .	92 50	93.—
Węgier	73 25	73.75
Ban. Tem., Kroacyi i Sławonii . . .	71 75	72.25
Galicyi	71 75	72 —
Bukowiny	69 50	69.75
Siedmiogrodu . .	69 25	69.50
innych krajów kor.	89 —	93 —
Z klauz. los r. 1867	—.—	—.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	80 50	81.—

	pien.	towar.
Dług Tyrolu po 5%	—.—	66.—
„ 4%	—.—	53.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	46.—
„ 3%	—.—	38.50
„ 2½%	—.—	32.50
Dług Krainy „ 2%	—.—	26.50
„ 1¾%	—.—	22.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł. . . .	—.—	—.—
„ 2½% za 100 zł. . .	—.—	—.—
„ 2¼% za 100 zł. . .	—.—	—.—
„ 2% za 100 zł. . . .	—.—	—.—
„ 1¾% za 100 zł. . .	—.—	—.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	854 —	[illegible]
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	183 20	18[illegible] 30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	5[illegible] —	[illegible]
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	1876 —	1 7[illegible]
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	266 50	267 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	186 —	186 60
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	120 50	130 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	126.—	126 —
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%) . . .	160 —	161 —
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 80 zł. (40%)	127.—	127.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	24.—	26.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	55.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	640.—	660.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł. (30%) .	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . .	—.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	—.—	116.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	441.—	443.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	195.—	205.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	380.—	385.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . .	340.—	350.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	101.—	102 —
10 „ 5%	98.—	98 50
przeznacz. do los. po 5%	93 75	94 —
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5% .	89 50	89 75
Gal. Tow. kred. po 4% .	84.—	84.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	135.—	136.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	134.50	135.50
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	85.—	86.
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	95.—
Lloyda za 100 zł. . . .	88.50	89.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	105 25	105 75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	103 25	103.75
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.25	38.75

	pien.	towar.
Esterhazego po 40 zł. m. k.	85.—	86. —
Salma „ 40 „ „	40.—	40.50
Palfiego „ 40 „ „	37.50	38.—
Clarego „ 40 „ „	26.75	37.—
St. Genois „ 40 „ „	38.—	38.50
Windischgrätza 20 zł. „	23.50	24.—
Waldsteina 20 „ „	27.50	28.—
Keglevicha 10 „ „	14.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	113.60
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	113.25	113.35
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	113.75	—.—
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. .	100.50	100.65
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt . .	132 50	132.50
Lugdun za 100 fr. . . .	52.75	52.75
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	52.75	52 80
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr wol. .		—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar. . . .		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

	w przecięciu w wala.	
Dukaty ces. men.	6 zł.	28 5/10 c.
dtto. pełnej wagi	6 „	28 „
Korona	18 „	20 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

Wykaz

przedsięwziętego w miesiącu maju 1860, przez dozorców targowicy u tutejszych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży		pieczywo zbytkowe c.	pieczywo zbytkowe lut.	bułki c.	bułki lut.	chleb biały pszenny c.	chleb biały pszenny lut.	chleb biały żytni c.	chleb biały żytni lut.	chleb razowy pszenny c.	chleb razowy pszenny lut.	chleb razowy żytni c.	chleb razowy żytni lut.
			Waluta niższo-austryacka											
Klemens Beek	139	miasto	1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz .	84		1	1½	1	3	1	4	1	5¼	1	12	1	13
Józef Friederich . . .	54		1	2	1	3¼	1	4¼	1	5	.	.	.	.
Maciej Gołębiowski . .	85		1	2½	1	3	1	4	1	5¼	.	.	.	.
Krzysztof Hillich . . .	46		1	1½	1	2¾	1	4	1	5	.	.	.	.
Walentyn Hillich . . .	178		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Edward Krömer . . .	298		1	2	1	3	.	.	1	6½	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Łukasz Mrazek . . .	60		1	1½	1	3	1	3¾	1	5	.	.	.	.
Michał Maryanek . . .	123		1	1½	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Jan Schulz	93		1	1½	1	2½	1	4	1	5	.	.	.	.
Piotr Wojcicki	199	miasto	1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Józef Włoszyński . . .	18		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Jan Zehetgruber . . .	48		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Michał Harasymowicz .	342		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Mojżesz Mensch . . .	328		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Robert Doms	141		.	.	.	.	.	.	1	6	.	.	.	.
Józef Skredkowski . .	48		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Józef Fischer	74		1	1½	1	2½	1	4	1	5	1	12	1	13
Jan Müller	52		1	1½	1	2½	1	4	1	5	.	.	.	.
Marcin Müller	15		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Józef Müller	Krak		1	1½	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Józef Czizek	plac		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Franciszka Rappel . .	14¼		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Karol Harak	446¼		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Wacław Merwarth . .	136¾		1	1½	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Franciszek Smoliński .	108²/₄		1	1½	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Ferdynand Zehetgruber	235²/₄		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Izak Alten	134¾		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Jeremiasz Offe	135¾		1	2	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Suma			29	52½	29	85½	28	112	30	153	2	24	2	26
przeciętne: maj . . . 1860 .			1	1 4/5	1	3	1	4	1	5 1/10	1	12	1	13
kwiecień 1860 .			1	2	1	3	1	4 1/7	1	5¼	1	12¼	1	13
a zatem w: podnoszeniu się .			.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
spadaniu			.	1/5	.	.	.	1/7	.	3/5	.	¼	.	.

Wykaz

przedsięwziętego w miesiącu maju 1860, przez dozorców targowicy u obcych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów c.	wiejski chleb kolonistów lut.	chleb domowy żółkiewski c.	chleb domowy żółkiewski lut.	chleb domowy kulikowski c.	chleb domowy kulikowski lut.	wiejski chleb razowy c.	wiejski chleb razowy lut.	Uwaga.
		Waluta niższo-austryacka								
Jocher Ignacy		1	8	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Filip . . .	Bernardyński plac	1	8	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	9	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Adam . . .		1	8	.	.	.	.	.	.	
Badner Nachmann . .	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	1	6¼	.	.	.	.	
Lebwohl Jakób . . .		.	.	1	6	.	.	.	.	
Lebwohl Meilech . . .		.	.	1	7	.	.	.	.	
Lebwohl Izak		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Star Chane		.	.	1	6¼	.	.	.	.	
Frim Ziper		.	.	1	6¼	.	.	.	.	
Stein Leib		.	.	1	6	.	.	.	.	
Stein Laje		.	.	1	6¼	.	.	.	.	
Missmer Izak		.	.	1	6	.	.	.	.	
Herbst Rifke		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Grater Leib		.	.	1	6	.	.	.	.	
Fein Samuel		.	.	1	9	.	.	.	.	
Fein Mariem		.	.	1	9	.	.	.	.	
Umschweif Benjamin .		.	.	1	7	.	.	.	.	
Bloch Elle		.	.	.	.	1	9	.	.	
Götzel Götzel		.	.	.	.	1	9	.	.	
Klar Markus		.	.	.	.	1	9	.	.	
Bierbach Mojżesz . .		.	.	.	.	1	8	.	.	
Wildmann Salamon . .		.	.	.	.	1	8	.	.	
Wieder Ettel		.	.	.	.	1	8	.	.	
Fisch Beile		.	.	.	.	1	8	.	.	
Hermann Chane . . .		.	.	.	.	1	10	.	.	
Hofer Markus		.	.	.	.	1	10	.	.	
Kalt Rifke		.	.	.	.	1	7	.	.	
Charatan Abraham . .		.	.	.	.	1	7	.	.	
Rosen Heine		.	.	.	.	.	.	1	10	
Baran Marya		.	.	.	.	.	.	1	12	
Fitak Marcin		.	.	.	.	.	.	1	11	
Haczek Jan		.	.	.	.	.	.	1	12	
Kozak Szymon		.	.	.	.	.	.	1	10	
Suma		4	33	14	94	11	93	5	55	
przeciętne: maj . . 1860 .		1	8¼	1	6⅔	1	8½	1	11	
kwiecień 1860 .		1	8½	1	6½	1	8½	1	11¼	
a zatem w: podnoszeniu się .		.	.	.	1/5	.	.	.	.	
spadaniu		.	¼	.	.	.	.	.	¼	

Główny Redaktor M. Szrzeniawa Sartyni.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.